

Franciszek Stopniak

Badania nad historią najnowszą i nowożytną Kościoła w Polsce

Studia Theologica Varsaviensia 11/1, 273-283

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BADANIA NAD HISTORIĄ NAJNOWSZĄ I NOWOŻYTNA
KOŚCIOŁA W POLSCE

Przedmiotem powyższego sprawozdania jest omówienie 4 zjazdów naukowych, dotyczących historii najnowszej i nowożytnej, poświęconej w głównej mierze problemom związanym z działalnością Kościoła. Przegląd literatury przedmiotu oraz wypowiedzi niemal wszystkich uczestników zjazdów wskazują na wprost katastrofalny stan historiografii zagadnienia. W niemniejszym stopniu podkreślano również konieczność podjęcia prac nad historią XIX i XX wieku. Szczególnie okres od początku II wojny światowej domaga się opracowania tak w zakresie uzupełnienia wielu zagadnień jak i poszerzenia bazy źródłowej.

I. Sesja naukowa *Spółeczeństwo i ruch oporu Warszawy okupacyjnej*.

Sesja ta zorganizowana przez Instytut Historii PAN w dniach 9–10 III 1972 r. jako I sesja naukowa poświęcona okresowi okupacji w Warszawie wskazuje na możliwości badawcze dla historyka i dotychczasowe osiągnięcia historiografii. Wśród 17 referatów¹ pominięto kwestię Ko-

¹ W trzech tomikach powielono referaty pod wspólnym tytułem: *Sesja Naukowa „Spółeczeństwo i ruch oporu Warszawy okupacyjnej (1939–1944)” w dniach 9 i 10 marca 1972 r.*, t. 1: Krzysztof Dunin-Wąsowicz, *Stan badań i postulaty badawcze*, s. 1–37; T. Szarota, *Inteligencja warszawska podczas okupacji hitlerowskiej*, s. 1–16; B. Krajewska, *Dynamika ludności Warszawy w latach 1939–1945*, s. 1–10; H. Syrkus, *Działalność architektów i urbanistów w okresie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, s. 1–21; R. Sankowska, *Funkcje pomocy społecznej w getcie warszawskim*, s. 1–17; S. Misztal, *Przemysł Warszawy w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945*, s. 1–20; t. 2: W. Poterański, *Z problematyki historii Warszawskiej Organizacji PPR w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, s. 1–12; A. Sanojca, *Okręg Warszawski Związku Walki Zbrojnej — Armii Krajowej*, s. 1–26; T. Sieradzki, *Z problematyki ruchu socjalistycznego Warszawy w latach 1939–1945*, s. 1–18; S. Lewandowska, *Niektóre formy działalności legalizacyjnej konspiracji warszawskiej*, s. 1–14; W. Bartoszewski, *Tajny ruch wydawniczy w Warszawie w latach 1939–1944*, s. 1–18; T. Strzembosz, *Walka czynna warszawskiego podziemia w latach 1939–1944. Próba podsumowania stanu badań*, s. 1–35; t. 3: M. M. Drozdowski, *Klasa robotnicza Warszawy lat 1930–1944 (Wybrane zagadnienia)* s. 1–39; M. Getter, *Środowisko niemieckie w Warszawie w latach 1930–1944*.

ściola, ale fakt ten określa zarazem stan zadań nad historią tematu, o czym jeszcze poniżej. Szczególnie referaty K. Dunin-Wąsowicza o historiografii przedmiotu i J. Kazimierskiego są ogromnie instrukttywne jako punkt wyjścia do studium nad Kościołem. Wąsowicz ograniczył się do okresu od wkroczenia Niemców do Warszawy (koniec września 1939 r.) do 1.VIII.1944 r. Przyjął granice miasta z r. 1939 wraz z ludnością aktualnie znajdującą się w stolicy. Pomiął literaturę traktującą o całości procesów w Polsce, w której to literaturze Warszawa, centrum życia narodu, jest doceniana choć nie wyizolowana. Do opracowań zaliczył autor pozycje oparte na szerszej podstawie źródłowej, odpersonifikowane, zaliczając do źródeł opracowania historyków — amatorów, najczęściej świadków pośrednich czy bezpośrednich. Głównym mankamentem jest trudność zweryfikowania tych materiałów.

Największa liczba publikacji pochodzi z lat 1945—1949. Mają one przeważnie charakter wspomnieniowy. Instytut Pamięci Narodowej (później Instytut Historii Najnowszej), Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich (Hitlerowskich) w Polsce, Biuro Historyczne Wojska Polskiego (Wojskowy Instytut Historyczny), Żydowska Komisja Historyczna (Żydowski Instytut Historyczny), Instytut Zachodni w Poznaniu podjęły systematyczne opracowywanie, gromadzenie i tworzenie pierwszych syntez, choć brak perspektywy historycznej i niekompletność źródeł stanowiły poważną trudność w pracy.

W latach 1950—1955 nastąpił spadek ilościowy i jakościowy publikacji.

Rok 1956 przyniósł pozytywne rezultaty, choć powstały już w 1953 Instytut Historii PAN i stanowiący jego część Zakład Historii II Wojny Światowej zanotowały poważne sukcesy w badaniach nad latami okupacji. Lata ostatnie przyniosły dalsze ożywienie tych badań. Ogółem istnieje ponad 600 bibliograficznych pozycji, które można uznać za opracowania do lat okupacji Warszawy. Wąsowicz zgrupował je w 12 działach: administracja okupacyjna, zmiany urbanistyczne, ludność, życie gospodarcze, życie codzienne, oświata, getto, powstanie w getcie, terror, ruch oporu do stycznia 1942 r., ruch oporu do 31 VII 1944 r., zniszczenia i straty. Obok prac gruntownych, jest wiele przyczynków; stąd wielka liczba prac nie może skłaniać do zbytniego optymizmu.

J. Kazimierski omówił 12 archiwów przechowujących dokumentację tematu². Kazimierski szacuje pozycje zawierające materiały wspomnie-

Wybrane zagadnienia, s. 1—29; J. J. Terej, *Organizacje i środowiska polityczne prawicy w konspiracji warszawskiej lat 1939—1944*, s. 1—30; J. Adamska, *Organizacja niemieckich urzędów nadzorczych w Warszawie w latach 1939—1944*, s. 1—21; J. Kazimierski, *Źródła do dziejów Warszawy w latach 1939—1944*, s. 1—19.

² Archiwum Państwowe miasta st. Warszawy, Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Archiwum Komitetu

niowe do 2000. Materiały archiwalne zachowały się tylko fragmentarycznie. Np. akta szefa urzędu okręgu warszawskiego w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy liczą ok. 1500 woluminów³, co stanowi tylko 25% akt powstałych w tym urzędzie. Wśród akt tego zespołu na uwagę zasługują sprawozdania szefa urzędu Ludwika Fischera dla rządu Gen. Gubernii w Krakowie, czy sprawozdania starosty warszawskiego Leista dla Fischera. Precyzyjność tych akt stawia je bardzo wysoko jako materiał dokumentacyjny. Mamy tu relacje o terrorze niemieckim, szkolnictwie polskim, zakazy co do życia narodowego Polaków, czy też i takie, które mówią o kradzieży sreber na przyjęciu Franka u Fischera w 1940 r.

Akta urzędów polskich zachowały się w jeszcze mniejszych rozmiarach. Akcja Archiwum Państwowego m. st. Warszawy doprowadziła do zebrania kilkuset pamiętników dotyczących Warszawy, w tym ponad 100 o latach okupacji. Powojenna działalność urzędów miejskich rejestracyjnych (60 000 wypełnionych kwestionariuszy o stratach w poszczególnych dzielnicach miasta), akta procesów funkcjonariuszy niemieckich w latach okupacji umożliwiła częściową rekonstrukcję tej przeszłości. Kazimierski w swym referacie nie wspomina o sprawach Kościoła, choć kwestie te na pewno mają swą dokumentację⁴.

O kwestiach związanych z Kościołem wzmiankował jedynie Wąsowicz. Na 600 prac dotyczących tematu wspomina tylko jeden artykuł S. Biskupskiego o stratach duchowieństwa (s. 34). Pisze np. „O życiu religijnym brak większych opracowań, a może po prostu nic o tym nie wiemy. Zarejestrowaliśmy jedynie artykuł Dariusza Kaczmarczyka — *O duszpasterstwie akademickim* — i nie drukowaną pracę magisterską ks. Bogusława Skowrońskiego — *Stan religijno-moralny parafii Solec*” (s. 20—21). Zwraca uwagę na brak opracowań grup katolickich poza wspomnieniem Wacława Auleytnera (s. 29). Wspomina tylko z okazji opisu bibliografii do życia codziennego stolicy o pracach W. Bartoszewskiego o wojennych wigiliach, oraz S. Podleńskiego o wojennych wielkanocnych „Grobach” (s. 17). Dlatego w swych postulatach badawczych dotyczących dziedziny oświaty i kultury wymienia m. i. konieczność opracowania „życia religijnego” (s. 36). Nie przesądzając, czy życie religijne wyczerpuje się

Centralnego PZPR, Centralne Archiwum Partyjne, Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Archiwum Głównego Urzędu Statystycznego, Instytut Zachodni w Poznaniu, Archiwum Państwowe w Monachium, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historii, Archiwum Instytutu im. Gen. Władysława Sikorskiego, Archiwum PCK.

³ Nadto pewna ilość tego zasobu znajduje się w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i w Archiwum Komitetu Centralnego PZPR.

⁴ Do takich spraw należy zaliczyć wypadki przedstawione przez W. Bartoszewskiego, *Powszednie dni Warszawy 1940* (styczeń—marzec), Tygodnik Powszechny 16 (1962) nr 8.

w kwestiach oświaty i kultury, należy stwierdzić, iż wiedza nasza na temat historii Kościoła lat okupacji i to nie tylko w Warszawie jest ogromnie uboga.

II. Seminarium Naukowe profesorów i wykładowców historii Kościoła w Seminariach Diecezjalnych i Zakonnych.

Sesja ta odbyła się w dniach 5—6 IV 1972 r. w pomieszczeniach klasztoru na Górze św. Anny. Zgłoszono 8 referatów dotyczących historii Kościoła w Polsce z lat 1772—1795, choć faktycznie w trakcie obrad rozszerzono tematykę⁵. Sesja została zorganizowana pod kątem potrzeb dydaktycznych, jakkolwiek niektóre referaty zasługują na uwagę także dla nich osiągnięć naukowych. Referaty *Piszcza*, *Gabryela*, *Mazurka* opracowane w znacznym stopniu na źródłach, w tym i rękopiśmiennych stanowią dobry punkt wyjścia do dalszych badań. Inne, np. *Łasia* nie odpowiadają wymogom metody historycznej. Po przedstawieniu faktów świadczących o niezbyt lojalnym stosunku nuncjusza do sprawy polskiej autor wyprowadził wprost przeciwne tej postawie wnioski. Taka postawa metodyczna i dydaktyczna nie wzbudza zaufania do historii, choć w podobnym przypadku znaczną część „zasługi” należy przypisać Seminarium naukowym patronującym odpowiedniej metodzie⁶. Szerzej o tym sympozjum pisze w obecnym numerze Ks. T. Krahel.

III. Konferencja naukowa poświęcona społecznym aspektom działalności Kościoła Katolickiego na ziemiach polskich w dobie porzobiorowej

27 IV 1972 r. Komisja Historii Porównawczej Kościołów Komitetu Nauk Historycznych PAN oraz Pracownia Badań Struktur Społecznych Instytutu Historii PAN zorganizowała 1-dniową sesję na której wy-

⁵ E. Piszcza, *Stolica Apostolska wobec pierwszego rozbioru Polski*; K. Gabryel, *Nuncjatura polska i jej działalność polityczna w okresie pierwszego rozbioru Polski*; T. Łaś, *Działalność polityczno-kościelna nuncjatury polskiej w okresie drugiego i trzeciego rozbioru Polski*; W. Jemielity, *Polityczna działalność episkopatu polskiego w okresie rozbiorów*; A. Nowak, *Postawa Episkopatu polskiego wobec władz zaborczych*; J. Mazurek, *Postawa polityczna zakonów wobec rozbiorów Polski (1772—1795)*; T. Zebrowski, *Duchowieństwo diecezjalne wobec pierwszego rozbioru Polski*. Zamiast A. Schletza, który miał mówić o działalności prymasów, odczytał swój referat ks. Baciński o diecezji gdańskiej, w tym o represjach niemieckich wobec duchownych gdańskich w II wojnie światowej. F. Stopniak przedstawił również komunikat o podjętej przez ATK akcji zbierania dokumentacji do historii Kościoła w II wojnie światowej.

⁶ W tym przypadku chodzi o seminarium naukowe B. Kumora. Prowadzący seminarium próbkę tej metody podał w pracy: *Granice metropolii i diecezji polskich (966—1939)*, Archiwa, Biblioteki i muzea kościelne, t. 18 s. 289—352. Przepisywanie dokumentów i dopisywanie literatury nie stanowi jeszcze nauki. Pominąwszy wykluczenie perspek-

głoszono 3 referaty⁷. W swym referacie Olszewski omówił znaczenie uposażenia w funkcjonowaniu duchownych. Przed powstaniem styczińowym jasno rysują się 3 typy, grupy uposażeń: wielkie, średnie i najniższe. Uposażenie i jego charakter wpływało m. in. na skład stanowy duchowieństwa. Na podstawie istniejącej dokumentacji możliwe jest procentowe wykazanie udziału poszczególnych grup społecznych w grupie duchowych. Np. chłopci dość liczni w duchowieństwie w czasach napoleońskich i w okresie księstwa warszawskiego ustępują po powstaniu listopadowym na korzyść mieszczan. Wydaje się, iż tego typu badania wymagają dalszej pracy, by ustalić większy stopień prawdopodobieństwa ewentualnego występowania prawidłowości.

O poszerzenie bazy źródłowej i zarazem problematyki pokusiła się Jabłońska-Deptuła. Ambicją autorski było ustalenie typologii zaangażowania. Warunkiem uchwycenia takiej typologii w obrębie zakonów jest przebadanie członków, grup, środowisk funkcjonowania zakonów. Na przeszkodzie temu stają: brak kwestionariusza i jednostronność źródeł. Trzeba jednak zauważyć, iż w ocenie tych źródeł autorka podchodzi do zagadnienia z pozycji konfesyjnych stwierdzając np., iż zapisy kroniki klasztornej pisane były w celu ukrycia prawdy, że działa tu cały system, mechanizm kamuflażu. W referacie usiłowano jednak wykorzystać różnorodne typy źródeł jak kazania, prasę, próby tłumaczenia zmian religijności poprzez takie zjawiska jak epidemie.

W referacie Dylągowej podano próbę trudnego zagadnienia, wyjaśnienia postaw wewnętrznych duchowieństwa wyższego i niższego wobec wypadków polityczno-społecznych na ziemiach polskich. 65 letni okres, różne sytuacje w poszczególnych zaborach przy braku kompletnym literatury przedmiotu, brak podstawowych sformułowań prowadzi do licznych kontrowersji w ocenie takiego opracowania. Poza zarzutami natury szczegółowej⁸, padły też zarzuty natury ogólniejszej⁹.

tywy historycznej i wiązanie wydarzeń z historią ustroju na każdej niemal stronie mamy tu szereg zmian w tekstach, zmianę sensu tekstowego. Np. Iwidz i Nebel (s. 340 n.), podane jako miejscowości, są rzeckami.

⁷ E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony w społeczno-politycznej rzeczywistości Królestwa Polskiego 1815—1864*; D. Olszewski, *Struktury społeczne duchowieństwa diecezji krakowsko-kaliskiej 1805—1864*; H. Dylągowa, *Postawy społeczno-polityczne duchowieństwa świeckiego 1795—1864 (Zarys problematyki)*.

⁸ Interesujące uwagi wniósł Rostocki, np. o 40 kapelanach, którzy wyemigrowali do Francji. Tylko 4 zostało w kraju po upadku Księstwa Warszawskiego. Dłuższe rozważania o przyczynach niechęci władz do redemptorystów nie wydają się słuszne, gdyż niechęć do nich płyneła głównie z utożsamiania ich z jezuitami.

⁹ Głównie 2 problemy znalazły się w centrum zainteresowania: 1. — Nie wolno traktować kwestii kościelnych, działalności duchownych na jednej płaszczyźnie. Wg ks. Prof. Życzyńskiego należy odróżnić kwestię życia religijnego i politycznego. Inaczej kształtuje się dzia-

IV. Sympozjum Katedr Historii Kościoła ATK poświęcone wybranym zagadnieniom z dziejów Kościoła w Polsce po r. 1918.

Sympozjum z 6 VI 1972 r., początkowo zakreślone do czasu dwudziestolecia (1918—1939), faktycznie dotyczyło lat 1880—1945. Główny organizator ks. prof. H. Wyczański na wstępie przedstawił licznie zebranym uczestnikom¹⁰ konieczność zajęcia się tym okresem z uwagi na brak opracowań; poza pracą W. Mysłka napisaną z pozycji marksistowskich¹¹ zauważa się brak podstawowej literatury do historii Kościoła tego okresu. Wśród 5 referatów¹², 2 dotyczyły obcych wyznań. Uwzględnienie szerszej problematyki pozwoliło na pewne porównania, które znalazły interesujące komentarze w czasie dyskusji.

łańność ściśle kościelna i postawa polityczna u tych samych osób. Większą działalność naukową przejawiali duchowni mniej zaangażowani w sprawy duszpasterskie. W tym duchu wypowiedali się również Michalski i Litak. Wg Kieniewiczza np. biskupi wykazywali znacznie większą opozycję wobec władz polskich aniżeli wobec zaborczych. 2. — Historia Kościoła nie może się ograniczać do rejestracji elementów materialno-ekonomicznych, włączając do tego także sferę kultury. Pytania Dowiata dotyczyły kwestii: czy działalność duszpasterska nie stwarza specjalnych postaw narodowych, czy świadomość grupy, z której wyszedł duchowny określa późniejsze jego stanowisko, czy istnieje różnica w poglądach duchownych niższej rangi od tych w wyższej hierarchii? Górski zastanawiał się nad przyczynami odrodzenia Kościoła, szukając odpowiedzi w typie wykształcenia, w lekturze kształcącej młodych duchownych. Tazbir stwierdził, iż najmniej jest opracowana historia myśli religijnej. Jednocześnie ogromną rolę odgrywa pogląd sformułowany w okresie pozytywizmu o konserwatyźmie Kościoła. Wreszcie Jedlicki zwrócił uwagę na konieczność badania Kościoła w łączności z katolicyzmem. Zbyt często oddziela się te 2 rzeczywistości. Socjalne spojrzenie na treści duchowe winno być przedmiotem studium historii Kościoła.

¹⁰ Profesorowie J. Kłoczowski, Z. Sułowski, docenci S. Litak, R. Bender, dr L. Bieńkowski z KUL; Profesorowie K. Górski, J. Sawicki, O. Bartel. Z ATK poza Wyczańskim docenci H. Rybus, bp W. Urban, pracownicy Cz. Baran, A. Guryń, F. Stopniak. Nadto W. Jemielity z Łomży, A. Nowak z Tarnowa, T. Zebrowski z Płocka, M. Banaszak z Poznania, A. Baciński z Krakowa, W. Kujański z Włocławka, M. Paszkiewicz z Białegostoku i inni.

¹¹ W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918—1939 (Zarys historyczny)*, Warszawa 1966. Autor, stwierdzając, iż studia nad Kościołem katolickim już w założeniu muszą mieć charakter „interdyscyplinarny” (s. 8), traktuje Kościół jako instytucję wyłącznie polityczną. Wykorzystanie prasy jako głównej bazy źródłowej, brak wielu rozróżnień np. w kwestii prawosławnej i unickiej (s. 110—111) obniżają zaufanie do osiągnięć autora.

¹² H. Rybus, *Kościół a państwo*; M. Fąka, *Kościół protestancki*; E. Wyczański, *Cerkiew Prawosławna*; W. Urban, *Z polskich zagadnień kościelnych w Archidiecezji Wrocławskiej*; K. Górski, *Religijność katolickiego społeczeństwa*.

K. Górski mówił o religijności w latach 1880—1939. Ok. r. 1880 można stwierdzić 3 typy, poziomy religijności, a główny problem sprowadził do pytania czy poziomy te przetrwały do r. 1939. Poziomy to: 1. wieś w zaborze rosyjskim i w części austriackiego z jej religijnością; 2. masy małomiasteczkowe i szlachta; 3. religijność świadoma części inteligencji. Wyróżnił tu 2 kierunki, wpływy szkoły hiszpańskiej od XVII w. wyrażające pesymizm nie tyle filozoficzny ile praktyczny w stosunku do natury ludzkiej i pewne elementy wpływu francuskiego. Autor nawiązując do badań S. Czarnowskiego scharakteryzował poszczególne poziomy tej religijności¹³. Religijność ta uboga doktrynalnie nie mogła wszystkim wystarczyć i były próby jej pogłębienia. Maria Magdalena Uzdowska (pseud. Boguchwała) w książce z r. 1886 *Jak trzeba wierzyć* w oparciu o francuskie katechizmy usiłowała pomniejszyć wierzenia magiczne, kult świętych, próbowała zwrócić uwagę na znaczenie Liturgii (Mszy św.) z podkreśleniem znaczenia ofiary. Podobnie *Kartki życia modlitwy* filipina wielkopolskiego Plewińskiego, napisane współcześnie, oraz odpowiedź autora na polemikę Jana od Krzyża Adamskiego stanowią najlepszy traktat polski ascetyczny XIX w. Kwestionując ocenę autora co do sytuacji w Kongresówce¹⁴, należy się zgodzić ze zdaniem o wpływie Elsów nie tylko zresztą w zaborze austriackim¹⁵.

Dalszą ewolucję religijności upatruje autor w działalności szeregu ludzi, którzy przed I wojną światową uzyskali wykształcenie za granicą, gdzie w początkach XX w. zaczęto już sięgać do nowych źródeł. Wpływy hiszpańskie uwzględniające usankcjonowaną regułę ignacjańską, myśli sulpicjańskie francuskie przenieśli dość szybko na ziemi polskie tacy ludzie jak Woroniecki, Zychliński, Kornilowicz, Michalski czy Korzonkiewicz. Działalność jezuitów,

¹³ W religijności pierwszego typu dominuje Święta Rodzina, Jezus Cierpiący, kult świętych, w tym głównie postaci św. Piotra i Pawła. Kult obrazów słynących łaskami, pielgrzymki; nie znajdzie męza dziewczyna zbyt pobożna. Zgorszenie budzą łagodne posty. Ubóstwo doktrynalne. Występuje krytyka kleru aniżeli katolicyzmu. Religijność mieszczańska czyli drugiego typu ma charakter tradycyjny. Na równym poziomie np. Msze św. i nabożeństwa majowe. Kto odrzuca jedno, odrzuca wszystko.

¹⁴ Powstanie mariawityzmu tłumaczy autor faktem istnienia ignorancji. Wg Górskiego księża udający się do o. Honorata byli odsyłani do Kozłowskiej. Wydaje się, iż jest to uproszczenie tematu. Piszący te słowa w niedrukowanej pracy *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX wieku* zestawiał dokumentację do mariawityzmu w ok. 40 parafiach i stwierdził, iż w większości powodem pojawienia się sekty był konflikt między wikariuszami i proboszczami, oraz między klerem i ludnością b. często wyzyskiwaną materialnie przez duchownych. Kwestia ta wymaga zresztą szerszego omówienia.

¹⁵ O natężeniu tego kierunku por. interesujący artykuł I. Libury, *Ostatni elsowie na Śląsku*, Tygodnik Powszechny 22 (1968) 13.

dominikanów, jednostek z kleru świeckiego zapoczątkowała działalność i powstanie środowisk młodzieżowych, nielicznej, ale prężnej akcji misyjnej. W zakończeniu autor stwierdził przełom religijny w r. 1939, choć charakter tego przełomu pozostaje problemem do zbadania.

H. Rybus przedstawił stosunek Kościoła do państwa w XX-leciu. Z zasadzie omówił konstytucje oraz konkordat z 1925 r. Już Rada Stanu w 1917 r. podała projekt uznania religii katolickiej religią państwową. W konstytucji z 1921 r. uwzględniono zasadę pełnej swobody Kościoła katolickiego. Zapowiedziany w niej konkordat doszedł do skutku w r. 1925 w wyniku układów przeprowadzonych przez władze polskie z Watykanem w r. 1924. Podpisany w styczniu i ratyfikowany w marcu 1925 r. mimo sprzeciwu socjalistów, komunistów i ludowców po stronie polskiej ustawiał Kościół w Polsce analogicznie do pozycji zajmowanej przez Cerkiew prawosławną w Królestwie. W praktyce jednak nawiązywano do dawnych systemów, kiedy to Kościół miał pierwsze miejsce w państwie bez konkordatu.

Ogromnie interesujące uwagi wypowiedział w tej kwestii J. Sawicki. W oparciu o wypracowane formuły kanonistyki niemieckiej wyjaśniał zasadę naczelnego stanowiska Kościoła przyznanego mu przez Konstytucję marcową. Podobnie jak w Księstwie Warszawskim Kościół był Religią Stanu, tak i w XX-leciu „naczelne stanowisko” nie wynikało z pojęć prawnych, lecz z przywileju, zwyczaju i tradycji. Według wypracowanej formuły każdemu należy się to samo wg jego ideologii, choć nie w znaczeniu mechanicznym. Kościoły protestanckie splotły się z państwem, nie miały aspiracji uniwersalnych organizacji Kościoła katolickiego. Podobnie kościół prawosławny autokefaliczny pozostawał w ramach ustroju państwa. Regulowane były w drodze jednostronnych ustaw państwowych. Rząd wysłuchiwał ich głosu nie w porozumieniu, ale po porozumieniu. Kościół katolicki miał klauzulę największego uprzywilejowania jako organizacja uniwersalna.

Wg Sawickiego dotąd nie napisano historii konkordatu. Wbrew opinii S. Grabskiego opublikowanej po II wojnie światowej wyjechał on do Rzymu z gotowym projektem konkordatu. Dyplomaci watykańscy byli za usunięciem np. patronatu bez odszkodowania, traktując go jako przeżytek. Polacy uważali, iż jest on potrzebny ze względu na księży pochodzenia ukraińskiego, przeciwko którym będzie można stosować prawo patronatu. Fakt jednak, iż biskupowi przedstawiano 3 kandydatów w praktyce sprowadzał w tej kwestii patronat do nic nie znaczącej formalności. Nadto sekretarz stanu proponował władzom polskim pewne poprawki, nigdy jednak tych dokumentów w Polsce nie ogłoszono.

Wg konkordatu kwestia zabranych przez zaborców dóbr kościelnych miała być załatwiona po konkordacie. Wg Sawickiego wyrażono w tym sformułowaniu zasadę nie uznania nigdy przez Stolicę Apostolską roz-

biorów Polski. Ten wielkoduszny akt zdaniem Sawickiego wyrażał odżegnanie się Stolicy Ap. od dotychczasowych aktów.

W opinii Sawickiego postanowienia konkordatu nie były wystarczająco sprecyzowane. Jedną z takich kwestii później spornych był problem ziem rolnych. Odpowiedni tekst francuski przetłumaczono na orne, co zmieniło sens umowy w zakresie przeprowadzonej reformy rolnej¹⁶.

Ogromnie interesujący referat przedstawił Prof. E. Wycza wski. Po pierwszej wojnie światowej w granicach Polski znalazło się ponad 3 miliony ludności prawosławnej. Ludność ta narodowości polskiej, białoruskiej, rosyjskiej i ukraińskiej miała swe skomplikowane problemy narodowe i wyznaniowe. Urzędowym językiem w cerkwi był język rosyjski, biskupami byli wyłącznie Rosjanie. Niektóre z diecezji traktatem ryskim zostały podzielone, co dodatkowo komplikowało sprawę. Wg wspomnianego traktatu Kościół prawosławny miał się stać w Polsce Kościołem autokefalicznym. Cerkiew prawosławna oparta dotychczas o carskie państwo musiała przejść proces przystosowania się do nowych warunków. Przeciw autokofalii wystąpił jednak patriarcha Tichon i niektórzy władcykowie, gdyż nie wierzyli w trwałość państwa polskiego i radzieckiego. Wyjątkiem był metropolita Jerzy Jaroszewski, który dla utworzenia autokefalii przybył w 1921 r. do Warszawy. Władykę wileńskiego Eleuteriusza i kilku innych usunięto ze stanowisk. Spowodowało to dalsze zadrażnienie z patriarchą Tichonem, tym więcej, iż w 1923 władcy polscy posłali mu sprawozdanie z synodu, co drażniło władze polskie. Najwyższa władza tego Kościoła — sobór, mianował biskupów do 5 diecezji. Mieli oni być obywatelami polskimi i składać przysięgę na wierność rządowi polskiemu. Powstały 2 seminaria dla kształcenia duchownych, choć nie doszło do utworzenia Wydziału Teologii przy Uniwersytecie Warszawskim. Zorganizowano jedynie Studium teologii prawosławnej. W ustawodawstwie państwowym pominięto jednak ustrój wewnętrzny i uposażenie dla duchownych. Sobór miał przedstawić w tej kwestii specjalny Statut, ale do końca II Rzeczypospolitej nie doszło do unormowania tych spraw. Przeszkodą był Kościół Katolicki, przeciwny oddaniu prawosławnym majątku uprzednio zabranego przez carat katolikom. 12 VI 1922 r. sobór uchwalił autokelafię, co Jaroszewski przepłacił śmiercią, zastrzelony 7 II 1923 r. przez jednego z archimandrytów. Zatargi wewnętrzne w cerkwi, spory połączone z kwestią narodową zakończono dopiero w 1948 powszechnym uznaniem autokefalii polskiej.

Referat Wycza wskiego z uwagi na małą znajomość tych spraw, brak podstawowej literatury zasługuje na specjalną uwagę. Ze względu na

¹⁶ Wg wyjaśnień ks. Prof. Wycza wskiego w r. 1935 były dwie tendencje w obozie rządzącym. By nie urazić lewicy, kwestie wyznaniowe włączono do konstytucji jako dodatek.

wagę zagadnienia winien być punktem wyjścia do dalszych badań w tym zakresie¹⁷.

Jak referat o Kościele prawosławnym z natury rzeczy dotyczył szerszego tła współżycia z Rosją Radziecką, podobnie problem niemiecki zaciążył na życiu wyznaniowym protestantów jak zresztą i katolików.

O Związku Polaków w Niemczech przedstawił referat bp W. Urban. Uwypuklił tu rolę wielu księży polskich jak: ks. Bolesława Domańskiego z Zakrzewa, ks. Maksymiliana Drochowskiego, ks. Alojzego Sobierajskiego, ks. Józefa Brauna, ks. Stanisława Dudzińskiego. Duchowni ci złotymi zgłoskami zapisali się w pracy duszpasterskiej nad ludnością polską w Niemczech, jak też w obronie praw politycznych tamtejszej Polonii.

Wreszcie Fąka nakreślił problem Kościołów protestanckich w Polsce w okresie XX-lecia. Skoncentrował się na historii Kościoła Ewangelicko-augsburskiego, który jako jedyny z wszystkich siedmiu okazywał lojalność wobec Polski i jako jedyny uznawany był prawnie na terenie całego państwa. Podstawowe normy jego uprawnień dał dekret prezydenta z 25 XI 1935 r. Autor szczegółowo omówił starania władz polskich o związanie ewangelików z państwem polskim, oraz akcją niemiecką uzewnętrznąoną w działalności *Arbeitsgemeinde Deutschen Pastoren*. Konflikt ten znalazł swój finał w okresie II wojny światowej, kiedy przywódcy Kościoła Ew.-Augsburskiego okazali swój patriotyzm polski, co zresztą okupili śmiercią swego biskupa Bursche i ponad 30 niższych duchownych.

*
* *
*

Przegląd powyższy rzecz jasna nie wyczerpuje prac historyków polskich nad nowożytną historią Kościoła. Trzeba stwierdzić ogromną dysproporcję co do liczby naukowców zajmujących się historią średniowieczną i nowożytną. Wiek XIX, a szczególnie wiek XX prawie nie ma swych badaczy. Rażąca braki w tej dziedzinie wykazała sesja warszawska Instytutu Historii PAN. O ile jednak do wielu zagadnień powołuje się instytuty, historia Kościoła pozostaje w dalszym ciągu jako przedmiot zainteresowania jednostek. Ostatnie sympozja wskazują na tendencje do bardziej zbiorowego, zespołowego podejmowania tematów. W tej sytuacji należy bardziej metodycznie prowadzić te badania. Chodzi głównie o wypracowywanie kwestionariusza badań. Szczególnie dysku-

¹⁷ Istotne uwagi podał tu J. Sawicki. Mianowicie opublikowanie w 1922 r. przepisów o autokefalii Kościoła prawosławnego, a szczególnie brak porozumienia co do ustroju wewnętrznego i uposażenia Cerkwi tłumaczy Sawicki polityką władz polskich. Przepisy opublikowano tylko w dzienniku resortowym Ministerstwa WR i OP. Brak opublikowania w Dzienniku Ustaw pozbawiło przepisy mocy prawnej. Dlatego porozumienie funkcjonowało do r. 1938 jako „porozumienie dżentelmeńskie”.

sje podnosiły kwestię poszerzenia tematyki. Krytykowano brak opracowań dla życia wewnętrznego Kościoła i jego właściwych funkcji religijnych. W odniesieniu jednak do historii nowożytnej Kościoła, a szczególnie dla XX wieku należy przeprowadzić wiele badań nad szeroko pojętą organizacją i historią ustroju Kościoła.

Franciszek Stopniak

SYMPOZJUM NAUKOWE HISTORYKÓW KOŚCIOŁA
NA GÓRZE ŚW. ANNY
(5—6.IV.1972 r.)

Sekcja Historii Kościoła w ramach Polskiego Towarzystwa Teologicznego organizuje co roku seminaria naukowe, poświęcone naszej przeszłości kościelnej. Zwykle przeznaczają się na to środek i czwartek po świętach wielkanocnych. Uczestniczą w nich na ogół profesorowie historii Kościoła z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Akademii Teologii Katolickiej oraz wykładowcy tegoż przedmiotu z seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych. Poszczególne sympozja obracają się zwykle wokół określonej tematyki. Tak np. na jednym z sympozjów zajmowano się początkami chrześcijaństwa w Polsce, na innym znowu przedstawiono stan badań nad polską hagiografią, w zeszłym roku natomiast obrady dotyczyły szkolnictwa teologicznego w Polsce oraz formacji intelektualnej i duchowej kleru. Każdego roku sympozjum odbywa się w innym zakładzie teologicznym. Zeszłoroczne urządzone w Tarnowie w Wyższym Seminarium Duchownym, które właśnie w tym roku obchodziło 150-lecie swego istnienia.

Ostatnie sympozjum naukowe historyków Kościoła w dniach 5—6 kwietnia 1972 r. odbyło się w klasztorze OO. Franciszkanów na Górze św. Anny pod Opolem. Obecni byli: ks. bp dr hab. W. Urban z Wrocławia, wykładowca ATK, ks. prof. dr hab. E. H. Wyczański i ks. dr F. Stopniak z ATK, ks. prof. dr hab. B. Kumor z KUL, wykładowcy prawie wszystkich seminariów duchownych diecezjalnych i szeregu zakonnych, oraz przedstawiciele doktorantów historii Kościoła z ATK i KUL.

Tematykę zjazdu wyznaczyła dwusetna rocznica pierwszego rozbioru Polski. Wszelkie bowiem rocznice ważnych wydarzeń historycznych, powodując zwiększenie się zainteresowania odnośnymi wypadkami, skłaniają do nowego na nie spojrzenia i prowokują do nowych opracowań. 200-lecie pierwszego rozbioru Polski, tak brzemienne w następstwa natury politycznej i kościelnej, skłoniło organizatorów zjazdu do tego, że postanowiono przedyskutować w szerszym gronie te tragiczne chwile naszej Ojczyzny i Kościoła, tym razem z dwuwiekowego dystansu. Trzeba stwierdzić, że na temat rozbiorów, ich przyczyn i skutków wypowiedziano już dużo opinii i sądów. Tym razem jednak nie